

## Superlearning

Superlearning – W superlearningu – pierwszej zachodniej metodzie wywodzącej się z sugestopedii, całkowicie wyeliminowano nauczyciela. Superlearning został stworzony i opisany przez Sheilę Ostrander i Lynn Schroeder, które zafascynowane były metodą Łozanowa.

Często superlearning, poprzez swoją chwytliwą nazwę, jest utożsamiany z wszystkimi metodami szybkiej nauki. Jest on jednocześnie najmniej udokumentowaną gałęzią szybkiej nauki, a raczej przykładem na komercjalizację szybkiej nauki. Ostrander i Schoeder szczerze przyznają, że czerpały zarówno z prac Łozanowa jak i z zachodnich metod szybkiej nauki. Najważniejsze cechy superlearningu to –relaksacja. Mimo, że Łozanow zrezygnował z typowych technik relaksacyjnych, superlearning utrzymał ćwiczenia relaksacyjne i wizualizacyjne. –synchronizacja oddechu. Ponieważ niektórzy zachodni badacze wierzyli, że synchronizacja oddechu była tym elementem, który Łozanow celowo ukrył przed światem zachodnim, twórczynie superlearningu wprowadziły go do swojej metody. W skrócie polegało to na tym, że materiał był prezentowany w krótkich 8-sekundowych fragmentach. Uczniowie oddychali wtedy a rytmie: wstrzymanie oddechu 4, wydech 2, wdech 2. Materiał był prezentowany podczas tych 4-sekundowych wstrzymań oddechu. Badania efektywności nauki z zastosowaniem oddychania zsynchronizowanego nigdy nie potwierdziły jego skuteczności. Natomiast pojawiały się obserwacje, że uczniowie byli tak zaabsorbowani prawidłowym oddychaniem, że niewiele uwagi mogli poświęcić na naukę. –samodzielność w nauce. Tu jest najważniejsza różnica między superlearningiem a sugestopedią. Bardzo ważne elementy sugestopedii pominięto: rolę nauczyciela, sesje aktywizujące materiał i dynamikę grupy. Według twórców superlearningu, uczniowie potrzebują tylko materiału nagranych na kasetę i zestawu instrukcji, aby uczyć się z niespotykanymi rezultatami. Struktura: Relaksacja np. Trening relaksacji progresywnej Jacobsona lub wizualizacja. Dodatkowo, uczniowie powinni się motywować pozytywnymi afirmacjami. Prezentacja. Uczniowie powinni przejrzeć materiał tak aktywnie jak to tylko jest możliwe np. w formie gry lub dialogu, co może być trudne, jeżeli jest to zupełnie nowy materiał. Podczas sesji superpamięci, uczniowie mają przeczytać cicho materiał, podczas gdy jest on głośno prezentowany na taśmie lub przez lektora. W drugiej części uczniowie wysłuchują uważnie materiału raz jeszcze z zamkniętymi oczami, muzyką barokową w tle, jednocześnie synchronizując oddychanie, skupiając uwagę na tekście i wizualizując tekst. Skoncentrowanie się na tak wielu rzeczach (a szczególnie połączenie wizualizacji i zsynchronizowanego oddychania) stawia pod znakiem zapytania skuteczność takiej sesji. Powtórzenie i aktywizacja. Ta bardzo ważna część sugestopedii jest w superlearningu prawie pominięta. Autorki dają jedynie radę, aby uczniowie po sesji superpamięci zrobili sobie quiz lub używali materiałów w ciągu następnego dnia (cokolwiek by to znaczyło)

Można domyślać się, że taka struktura jak opisana powyżej była dostosowana do potrzeby zapakowania idei szybkiej nauki w formę kursu językowego w postaci kaset/płyt i podręczników. Wyeliminowanie nauczyciela i fazy aktywizacji języka było w takim przypadku oczywistym pójściem n a łatwiznę.

Poza tym, autorki wydały wiele książek na temat superlearningu, gdzie donosiły o rewelacyjnej skuteczności swojej metody. Mimo że te twierdzenia nigdy nie zostały podparte wiarygodnymi badaniami, a wręcz przeciwnie, były ciągle krytykowane przez naukowców, to jednak "poszły one w świat". Do dziś bardzo często superlearning jest uważany za synonim szybkiej nauki i utożsamiany z Łozanowem, co wydaje się raczej krzywdzące dla Profesora.